Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 205 Katowice, środa 5-go września 1928. Rok 27

Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa. (PAT). 9-te Zgromadzenie Ligi Narodów otwarte zostało w poniedziałek przed południem przemówieniem przewodniczącego Rady Ligi Narodów finlandzkiego ministra spraw zagranicznych p. Procope. W sali obrad zgromadzili się delegaci wszystkich części świata pod przewodnictwem znanych mężów stanu i dyplomatów. W mowie swej przewodniczący Rady Ligi oświadczył, że Liga Narodów w czasie swego 9-letniego istnienia wykazała nader doniosłą działalność przy załatwianiu zatargów międzynarodowych, oraz w sprawie utrzymania i utrwalenia pokoju. Mowca powitał z zadowoleniem powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Ligi i wyraził nadzieję, że również Brazylja, Argentyna i Kostarika rychło pójdą za jej przykładem.

Wielkie znaczenie dla przywrócenia normalnych stosunków w Europie miały przedewszystkiem prace, dokonane na terytorjum gospodarczem. Prace Trybunału Rozjemczego i komisji bezpieczeństwa mają na celu poprawę stosunków międzynarodowych, oraz stanowią przygotowania do zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie ograniczenia i zaniechania zbrojeń. Wreszcie przewodniczący Procope powitał podpisanie paktu Kelloga i gratulował głównym jego twórcom, Kellogowi i Briandowi. Pakt zdaniem mowcy stanowi wielkie i cenne poparcie dla dzieła Ligi Narodów. Obecne Zgromadzenie Ligi może odnosić się do niego z całem zaufaniem. Mowa przewodniczącego Procope przyjęta została hucznemi oklaskami przez zgromadzonych.

Z kolei przystąpiono do wyboru komisji sprawdzania mandatów.

Następnie Zgromadzenie wybrało 44 głosami na 50 głosów oddanych na swego przewodniczącego znanego duńskiego dyplomatę Zahlego. Nowoobrany przewodniczący wygłosił krótkie przemówienie, dziękując za zaszczyt, jaki przypadł w udziale jego krajowi, oraz za okazane zaufanie. Mowca poświęcił kilka słów zmarłemu wiceprezesowi Międzynarodowego Stałego Trybunału Sprawiedliwości słynnemu prawnikowi Andrzejowi Weissowi, oraz wyraził rządowi francuskiemu kondolencję z powodu straty, jaką poniósł przez śmierć ministra handlu Bokanowskiego. W zakończeniu przemówienia Zahle oświadczył, że poświęci wszystkie swe siły, ażeby obradom 9-go Zgromadzenia Ligi zanewić całkowite powodzenie.

Genewa. (Tel. wł.) Na otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów zebrało się jak corocznie wiele publiczności, która z zainteresowaniem przyglądała się rozpoczęciu obrad. Zwłaszcza pojawienie się kanclerza niemieckiego Müllera budziło ogólne zaciekawienie. Zaraz po wejściu na salę został on przedstawiony zebranym delegatom przez sekretarza stanu, Schuberta. Gdy weszła delegacja francuska, kanclerz zbliżył się do Brianda i po prezentacji wyraził mu ubolewanie z powodu tragicznej śmierci ministra Bokanowskiego. Żywe oznaki zadowolenia wywołało zjawienie się na sali przedstawiciela Hiszpanji, która zgłosiła przystąpienie z powrotem do Ligi Narodów.

Wśród delegatów znajduje się obecnie 5 prezesów ministrów i 18 ministrów spraw zagranicznych. Obradom przysłuchuje się około 400 dziennikarzy, liczba najwyższa, jaką kiedykolwiek w Genewie spotkano.

Zgromadzenie dokonało wyborów do sześciu komisji. Przewodniczący tych komisji są zarazem wiceprezydentami Ligi. Komisje rozpoczną obrady we wtorek rano. Po południu zaś Liga wysłucha sprawozdania sekretarza Ligi z całorocznej działalności.

Gdańsk. (PAT.) Prezydent Senatu Sahm udał się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym Rady Ligi znajduje się m. i. sprawa polsko-gdańskich umów co do Westerplatte, które przedłożone będą Radzie Ligi.

Genewa. (PAT.) Żyd. Ag. Tel. donosi, że odbyło się tu zebranie dzienikarzy, zatrudnionych w prasie mniejszości narodowych. W wyniku odbytych narad postanowiono założyć międzynarodowy związek dziennikarzy mniejszości.

Berlin. (PAT.) „Der Montag" donosi, że kanclerz Müller pozostanie w Genewie tylko do 10 września b. r., ponieważ na 11 września będzie musiał już przybyć do Berlina, gdzie będą się odbywały obrady zarządu partyjnego stronnictwa socjalistycznego, na których dyskutowana będzie prawdopodobnie na nowo sprawa budowy pancernika.

Genewa. (PAT.) Szwajcarska Ag. Tel. na podstawie informacyj z kół dobrze powiadomionych donosi, że we wtorek nastąpi pierwsza rozmowa między kanclerzem Rzeszy Müllerem a Briandem. Jak słychać, w czasie tego spotkania Briand będzie brał pod uwagę rozmowę, odbytą przez Poincarego ze Stresemannem, i wskaże na związek, istniejący między opróżnieniem Nadrenji a sprawą zobowiązań reparacyjnych Niemiec.

Dyplomatyczny atak Niemiec w sprawie opróżnienia Nadrenji.

Berlin. (Wiad. wł.) Delegacja niemiecka podejmie w Genewie decydujący atak dyplomatyczny w sprawie opróżnienia Nadrenji z wojsk okupanckich. Niemcy uzasadniają swoje żądania następująco:

„Niemcy wypełniają bez szemrania wszystkie ciężkie warunki pokoju wersalskiego. Płacą odszkodowania. Zniosły armję i są rozbrojone. Ale oprócz tego dokonała się w Niemczech wielka zmiana w nastrojach. Przecież już podczas istnienia gabinetu centrowego a następnie centrowo-prawicowego p. Stresemann prowadził konsekwentnie politykę zbliżenia w stosunku do Zachodu, w czem nie przeszkodzili mu nawet jego prawicowi koledzy z gabinetu. Obecnie — po ostatnich wyborach do Reichstagu — ostatnie wątpliwości co do pokojowego nastroju Niemiec powinny zniknąć bez śladu. Mamy przecież w Berlinie rząd z socjalistą na czele. Ten socjalista właśnie tutaj w Genewie prowadzi z Francją rokowania. Czy nie jest to dostatecznym dowodem, iż Niemcy się „rozbroiły moralnie"?... A pomyślcie pozatem, jak silnie wzrosną atuty rządów lewicowych w Niemczech, skoro im właśnie uda się uzyskać od Francji opuszczenie przez obce wojska Nadrenji... Jak silnie wzmoże się duch „pokoju i porozumienia", skoro okaże się, że właśnie ta tylko droga, propagowana od samego początku przez lewicę, prowadzi do właściwego celu... A zatem macie gwarancje moralne bez najmniejszej wątpliwości, a pozatem możecie stworzyć sobie zamiast Niemiec „odwetowych" i militarystycznych — Niemcy pokojowe i chętne do porozumienia... Wobec tego — opróżnijcie Nadrenję..."

Czy okupanci (Francja, Anglja, Belgja), rada ambasadorów — czy rada Ligi Narodów — czy sama Liga Narodów da się przekonać o szczerości tej ewangelji niemieckiej?

Pogorszenie położenia gospodarczego w Niemczech.

W niemieckiej prasie gospodarczej wyczytać można coraz częściej głosy, wykazujące, że dotychczasowa konjunktura gospodarcza w Niemczech, która do tej pory utrzymywała się na względnie dobrym poziomie, zaczyna psuć się coraz bardziej i natrafiać na coraz liczniejsze trudności. Zwłaszcza w miesiącach: lipcu i sierpniu zanotowano liczne objawy, które wywołały pewien niepokój w niemieckich kołach gospodarczych i rządowych. I tak przedewszystkiem z zagłębia Ruhry nadeszły wiadomości, donoszące, że niemiecki ciężki przemysł, a zwłaszcza przemysł węglowy i żelazny, skutkiem pogorszenia się warunków gospodarczych ograniczają coraz liczniej dotychczasową swą pracę i zaczynają coraz bardziej liczbę robotników i urzędników, zajętych w tych przemysłach. W samym tylko lipcu zwolniły zakłady górnicze w zagłębiu Ruhry około 10.000 robotników, którzy powiększyli dotychczasową i tak dość liczną cyfrę bezrobotnych. Pośród przedsiębiorstw, które ograniczyły swą pracę znajdują się tak poważne zakłady, jak „Vereinigte Stahlwerke" dalej „Mühlheimer Bergwerksverein" oraz koncern Glocknera.

Wiadomości te budzą o tyle poważne zaniepokojenie, że dalsze dane, jakie nadchodzą z zagłębia Ruhry wskazują na to, że konjunktura pogarsza się z dnia na dzień coraz bardziej. I tak z dniem 1 sierpnia nastąpiło dalsze zwolnienie 3.200 robotników, a w dniu 15 sierpnia wypowiedziano pracę nowym 7000 robotnikom i urzędnikom. Przesilenie zatem jest coraz silniejsze i grozi poważnemi komplikacjami, mogącemi silnie zaostrzyć kwestję bezrobocia w przemyśle niemieckim.

Obok przemysłu górniczego również i w innych niemieckich gałęziach przemysłowych zauważyć daje się coraz silniejsze pogorszenie dotychczasowych warunków. I tak przedewszystkiem poważny ubytek zanotowany jest w przemyśle tekstylnym, obejmującym obszar Saksonji, południowych Niemiec, oraz części Śląska. Na terenach tych liczne, bardzo poważne zakłady tekstylne, ograniczyły w lipcu i sierpniu do połowy dotychczasową pracę. W wielu zakładach przystąpiono także do redukcji personelu pracowniczego, zwiększając w ten sposób poważnie liczbę bezrobotnych robotników tekstylnych. Przemysł elektryczny, maszynowy i chemiczny zapowiadają również przesilenie i ograniczenie dotychczasowej pracy.

W czem szukać należy powodów pogorszenia się konjunktury? Najgłówniejszym powodem jest bezsprzecznie ogólna drożyzna na rynkach niemieckich, która z jednej strony powoduje podwyżkę zarobków w przemyśle, podrażając w ten sposób produkcję, z drugiej strony utrudnia wobec drożyzny zbyt na rynkach wewnętrznych. Nie mniej ważną rzeczą są również trudności, na jakie przemysł niemiecki natrafia w walce konkurencyjnej na terenach zagranicznych. Wreszcie pewną rolę odgrywa oziębienie się stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką. Sowiety, dążąc do samodzielności gospodarczej, zmniejszyły w dość dużym stopniu dotychczasowe zamówienia w Niemczech, a to oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu.

Prasa gospodarcza rozpatrując te dane, nawołuje do wytężonej akcji, którąby zapobiegła dalszemu szerzeniu się przesilenia i uniemożliwiła dalszy wzrost bezrobocia w Niemczech. Trwanie bowiem kryzysu, oraz dalszy wzrost bezrobocia stworzyć mogą — zdaniem ekonomistów niemieckich — poważne trudności i uniemożliwić Niemcom dalszą pracę nad przywróceniem im przedwojennej potęgi gospodarczej. Ze strony przemysłowców niemieckich wywierany jest też w tym duchu nacisk na sfery rządowe. To też w najbliższym

czasie liczyć należy się, z nowemi posunięciami niemieckich kół gospodarczych, które zmierzać będą do podniesienia dotychczasowej ekspanzji gospodarczej Niemiec, — a to celem zapobieżenia dalszemu kryzysowi. Polska jako najbliższy sąsiad Niemiec, a do tego sąsiad, stojący w przeddzień rokowań handlowych z Niemcami — winna posunięcia te śledzić z jaknajpilniejszą uwagą i zainteresowaniem.

Przegląd polityczny

Poseł Patek o stosunku do Rosji.

Poseł polski w Moskwie Patek w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, stwierdził między innemi, iż w ostatnich czasach zapanował w stosunkach polsko-rosyjskich pewnego rodzaju zastój. Gdyby usunięto kilka spornych spraw, rozwój stosunków poszedłby w szybszym tempie. Polityka polska jest nawskroś pokojowa; to też poseł Patek nie widzi żadnych poważnych i głębokich przyczyn pewnej niewiary ciążącej nad stosunkami polsko-rosyjskiemi

Harriman napotyka na trudności.

Jak „Głos Narodu“ pisze, sprawa wykupna — przedsiębiorstw górnośląskich przez Harrimana jest ciągle przedmiotem dużego zainteresowania prasy niemieckiej, która podaje przytem nowe szczegóły, rzucające pewne światło na całą kombinację Harrimana.

W dużej tajemnicy przedewszystkiem utrzymywane są same rokowania właścicieli wchodzących w rachubę przedsiębiorstw górnośląskich z Harrimanem. Jako charakterystyczny szczegół podkreślić należy, że nawet zarządy objektów będących przedmiotem planowanych transakcji nie są podobno poinformowane o zamierzonych zmianach.

Nie wiadomo też, jak daleko posunęły się już rokowania Harrimana z Flickiem tj. właścicielem większości udziałów Huty Bismarcka. Podobno Harriman nie ma wcale zamiaru nabyć całkowitego udziału Flicka i ta okoliczność jest zdaje się głównym powodem dlaczego rokowania nie dochodzą do końca. Prasa niemiecka twierdzi przy tej sposobności, że mimo udziału Harrimana ogromna część udziałów pozostanie nadal w rękach niemieckich

Również sprawa likwidacji nie odgrywa tak pierwszorzędnej roli w akcji Harrimana, jak się powszechnie sądzi. W grę wchodziłaby tylko ona przy nabyciu udziałów Huty Bismarcka, która znajduje się jak wyżej wspomniano w rękach Flicka, przemysłowca reńskiego. Natomiast Huta Laura należy do przemysłowca czeskiego Weimana, a zarząd tego przedsiębiorstwa jest dość silnie spolonizowany.

Jak z tego widać, sprawa wykupna górnośląskich zakładów przemysłowych Harrimana nie jest jeszcze przesądzona.

Niejasną jest również sprawa stworzenia owego koncernu, o którym już swojego czasu wspomnieliśmy. Mówi się, o utworzeniu towarzystwa amerykańskiego z kapitałem 20 do 25 miljonów dolarów, które ma objąć 30 proc. akcji „Bismarchhuette“ 90 proc. Katowickiej Sp. Akc., 75 proc. Huty Laury oraz znajdujące się w posiadaniu Bismarcka akcje Towarzystwa Silesia.

W towarzystwie tem Harriman będzie posiadał duży udział. Po dojściu do skutku transakcji z Harrimanem nowe towarzystwo ma podjąć 15 miljonową pożyczkę dolarową dla realizacji wielkiego programu inwestycyjnego, któryby pozwolił w wysokim stopniu zmodernizować zakłady przemysłowe.

Aczkolwiek powyższe informacje prasy niemieckiej należy brać z dużą dozą krytycyzmu, nie mniej zasługują one na baczną uwagę, choćby już ze względu na próbę wyjaśnienia dotychczasowej zwłoki w definitywnem załatwieniu sprawy. Z wiadomości prasy niemieckiej wynikałoby, że Harriman natrafia na pewne trudności w nabyciu przedsiębiostw górnośląskich.

Polacy na Ukrainie przeciw bolszewizmowi.

„Komunist“ charkowski podaje ciekawe szczegóły z życia Polaków na Ukrainie. Jak wiadomo, — rząd sowiecki oddawna kładzie szczególny nacisk na prowadzenie szczególnej agitacji, komunistycznej — wśród mniejszości polskiej na Ukrainie. Agitacja ta napotyka jednakże na poważne trudności i opór ze strony ludności polskiej, składającej się przeważnie z włościan. W okręgu Winnickim na Podolu istnieje 15 sowietów rejonowych, z których tylko 3 posiadają specjalnych instruktorów dla mniejszości polskiej, to też bardzo mała liczba Polaków przystępuje do partji. W Żmerynce, gdzie jest ponad tysiąc robotników narodowości polskiej, tylko 40 należy do partji, takie same zjawisko notuje „Komunist“ i z innych okolic Ukrainy Prawobrzeżnej, gdzie znajdują się większe lub mniejsze skupienia Polaków.

Największą przeszkodą w akcji komunistycznej, wśród Polaków jest, jak zaznacza „Komunist“, przywiązanie włościan polskich do Kościoła i swego duchowieństwa. Antyreligijna propaganda, podjęta w celu ośmieszenia religji i dyskredytowania kleru, miała skutek wręcz nieoczekiwany — autorytet księży, podniósł się jeszcze bardziej.

Nowy kierunek gospodarczego rozwoju niemieckiego.

Kierownik tygodniowego przeglądu polityki zagranicznej „Vossische Zeitung“ p. Hans Zehrer zamieszcza w numerze piątkowym dziennika całostronnicowy artykuł o nowej konstelacji w polityce światowej, w wyniku, której naród niemiecki zmuszony jest szukać nowych dróg dla swej ekspansji gospodarczej. Wobec odradzających się sił żywotnych narodu niemieckiego jest koniecznem też otwarcie ujścia dla energji, gromadzącej się w Niemczech, konieczne jest też nowe hasło w polityce zagranicznej. Hasłem tym powinna być — zdaniem p. Zehrera — niezawisła i samodzielna polityka zagraniczna Niemiec, której czas nadchodzi już i która winna prowadzić poprzez połączenie z Austrją ku południowo-wschodowi na Bałkany. Formalne połączenie z Austrją nie da się jeszcze uskutecznić. Dlatego ta samodzielna polityka Niemiec musi mieć charakter gospodarczy i przeprowadzić z Austrją złączenie w praktyce przynajmniej za pomocą unji celnej oraz traktatu przyjaźni. W tej drodze, na Bałkany prowadzącej, Niemcy nie będą mogły wprawdzie za wzorem Francji uprawiać niesłychanie kosztownej propagandy kulturalnej, ale za to mają na całych Bałkanach punkty oparcia w postaci mniejszości niemieckiej tam osiadłej. Losy kapitalizmu Niemiec zależą od Bałkanów i wschodniej Europy. Sytuacja na wschodzie jednak jest jeszcze bardziej niewyraźna niż na Bałkanach. Niemcy muszą więc zwrócić się ku Bałkanom. Powinno to się stać hasłem najbliższej działalności, przy której Niemcy mogłyby spokojnie czekać choćby do roku 1935, by upłynął ostatni termin opróżnienia Nadrenji.

O wycofanie wojsk koalicji z Nadrenji.

Jak wiadomo wojska koalicji nad Renem stały tam w trzech strefach. Z pierwszej już wojska wycofano, natomiast w drugiej i trzeciej wojska jeszcze się znajdują. Niemcom, odczuwającym stan ten rzeczy jako krzywdę i szkodę, zależy na uwolnieniu Nadrenji od wszelkiej okupacji. Jak twierdzą, państwo niemieckie wykonuje ściśle nałożone mu obowiązki, płaci, co się należy i przeto ma tytuł, aby okupacja nadreńska ustała. Po podpisaniu paktu przeciwko wojnie ustała wszelka możliwość prowadzenia wojny przez Niemcy. Na co zatem okupacja?

Rząd niemiecki spodziewa się po obecnej konferencji Ligi Narodów spełnienia swoich życzeń. Wysłał on do rządu Anglji, Francji, Belgji, Włoch i Japonji osobne pismo z wnioskiem, aby podczas konferencji genewskiej tę sprawę ostatecznie uregulować. Państwa wymienione zgodziły się na odbycie narady. Przedstawicielem Niemiec będzie w miejsce chorego ministra Stresemanna, kanclerz Mueller.

Katolicy czescy i słowaccy.

W Czechosłowacji istnieją dwie partje katolickie, czeska i słowacka. Na czele pierwszej stoi minister Ks. Szramek, kierownikiem drugiej jest ks. Hlinka. Każda z nich szła swoją drogą, a na terenie Słowacji zwalczały się. Obecnie rozpoczęto narady nad połączeniem obu. Głównym warunkiem jest to, aby partja czeska zaprzestała wszelkiej agitacji w Słowacji. Lecz ks. Szramek nie chce warunku tego przyjąć, Skutkiem tego tymczasem niema mowy o zjednoczeniu.

Angielsko-francuski układ flotowy.

Minister marynarki Leygyes oświadczył przedstawicielowi „Matina“, że tekst francusko-angielski układu flotowego już przed ośmiu dniami został przesłany oficjalnie w Waszyngtonie, Tokio i Rzymie. Nie jest on właściwie żadnym układem, lecz raczej projektem dla ułatwienia rozbrojenia na morzu, nie zawiera też żadnych tajnych postanowień i bynajmniej nie sprzeciwia się waszyngtońskiemu układowi flotowemu.

Mimo zapewnień, że układ flotowy angielsko-francuski nie zawiera żadnych nowych postanowień militarnych i że zostanie ogłoszony z chwilą, gdy rządy Stanów Zjednoczonych, Japonji i Włoch przyjmą go do wiadomości, liberalne pisma angielskie podjęły bardzo ostrą kampanję przeciwko pierwszemu lordowi admiralicji Bridgemanowi. Pisma obarczają go odpowiedzialnością za to, że Kellog ostentacyjnie ominął Londyn. Obiega nawet pogłoska, że Bridgeman zamierza podać się do dymisji.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

61) —o— (Ciąg dalszy).

Starszy sokolniczy w czerwonym atłasowym kaftanie, złotą taśmą oblamowanym, w białej czapce, żółtych butach i w ozdobnych rękawicach zeskoczył z konia i podszedł do Jana w towarzystwie młodego sokolniczego, który trzymał w ręku białego sokoła, z obróżką i dzwoneczkami.

Pokłoniwszy się carowi w pas, sokolniczy spytał:

— Czy czas już, carze, zacząć łowy?

— Można — odpowiedział Jan.

Tu sokolniczy podał carowi bogatą rękawicę, na której były wyryte złotemi literami różne przypowieści z Pisma św., i wziąwszy sokoła od swego towarzysza, posadził go carowi na rękę. Zaczem, zwracając się do opryczników, rzekł: Poczciwi i dobrzy strzelcy, cieszcie się i używajcie pięknych i mądrych łowów! niech znikną wszelkie troski i niechaj się radują serca wasze!

Zaś do sokolników w te ozwał się słowa: Dobrzy i pilni sokolnicy, puszczajcie sokoły!

Ci wnet rozsypali się po polu: jedni z krzykiem wpadli w poręby, drudzy popędzili do niewielkich jezior, niby zwierciadełka między krzami rozrzuconych.

Stada kaczek wyrwały się z trzciny i ruszyły w górę.

Strzelcy podpuścili sokoły. Kacze chciały napowrót ukryć się w jeziorach, ale tam je spotkały inne sokoły, aż te w strachu rozpierzchły się po powietrzu jako strzały.

Sokoły, ośmielone krzykami podszczuwaczy, napadały na kaczki, albo je doganiając, albo wyprzedziwszy i wtedy spotykali się wrogowie oko w oko, albo z góry na dół, spadając jak kamień na grzbiet ofiary.

Odznaczały się dnia tego: i Śmiałek i Rzeźki, syberyjskie sokoły; i Anbras i Arbas, i Malec i Palec, i Mizerotka i Chorjak. Dostało się od nich kaczom i cietrzewiom, które niżsi sokolnicy wystraszali biczami z zarośli. Zachwycającym był lot różnego rodzaju sokołów! Cietrzewie bezustannie padały, wywijając koziły w powietrzu, kaczki, zdarzało się często, z rozpaczy wlatywały koniom pod nogi i żywcem przez strzelców były chwytane.

Nie obyło się jednak i bez szkód. Młodzik, rzuciwszy się z ogromnej wysokości na starego cietrzewia, tuż nad ziemią lecącego, wyrżnął piersią o kamień i na miejscu został.

Aster i Soradun, dwa kazańskie sokoły, znikły z oczu strzelców, pomimo gwizdania podszczuwaczy i wabienia gołębiemi piórami.

Najzaciętszym jednak wrogiem ptaków był carski sokół Adragan. Dwa razy podpuszczał go car, i dwa razy długo szybował w powietrzu, za każdem uderzeniem jego spadał ptak, aż nacieszywszy się w końcu, przelatywał napowrót na carską rękawicę. Trzeciego zaś razu wpadł Adragan w taką wściekłość, że uderzał nawet na sokoły, które nieostrożnie przelatywały koło niego. Sokół Mędrek i sokolik Kółko padły na ziemię z rozciętemi skrzydły.

Daremnie car i sokolnicy starali się przywabić Adragana czarnem suknem i ptasiemi piórami. Biały sokół robił w powietrzu szerokie koła, wznosił się tak wysoko, że go nawet dojrzeć nie było można i jak błyskawica spadał na zdobycze... i znów wzbijał się w górę i odlatywał daleko... daleko!...

Starszy sokolniczy, nie mając już nadziei ujrzeć Adragana, wręczyć chciał carowi drugiego sokoła. Ale car lubił Adragana i ogromnie się zmartwił, że zaginął jego najlepszy ptak.

— Który sokolnik miał pilnować Adragana? spytał.

— Pryszka — odparł sokolniczy.

Jan kazał przywołać Pryszkę.

— Człowiecze — rzekł doń — tak to ty baczysz na mojego sokoła? Po co ci wabidło, kiedy ptaka przywabić nie możesz? Słuchaj, Pryszka, w twoim ręku los twój; jeżeli odnajdziesz Adragana, wynagrodzę cię chojnie, jak jeszcze żaden z was nagrodzonym nie był; a jeśli zginie sokół, wybacz, ale każę ściąć ci głowę i to będzie dla wszystkich nauką; ja już zauważyłem oddawna, że nie ma karności u sokolników.

Tu Jan spojrzał z ukosa na samego sokolniczego, który zbladł, bo wiedział, że car nadarmi takim wzrokiem nigdy na nikogo nie pogląda.

Pryszka, nie tracąc czasu, wskoczył na koń i popędził szukać Adragana, modląc się do swego patrona Pryfona, by mu dopomógł w odnalezieniu zginionego sokoła.

A polowanie ciągnęło się dalej. Wiele już różnego rodzaju zdobyczy pozawieszali strzelcy na trokach, gdy nowy widok zwrócił na się uwagę Jana.

Włodzimierską drogą wlokło się dwóch ślepych, jeden w sile wieku, a drugi starzec, o siwej kędzierzawej głowie i długiej brodzie. Obaj mieli na sobie białe, stare koszule, a na płóciennych szmatach, przeciągniętych na krzyż przez plecy, wisiały u każdego po jednej stronie worek dla zbierania jałmużny, a po drugiej podarty kaftan, który, dla wielkiego gorąca, zdjęli. Resztę rzeczy, jako to: gęśle, bałałajki i torbę z chlebem, niósł trzeci drągal, który im służył za przewodnika, a którego z początku młodszy ślepy trzymał się za ramię, prowadząc starego za sobą. Ale przewodnik był, widać, wielki gapa, bo się zagawronił na strzelców a o towarzyszach zapomniał; ślepi pozostawili widomego w tyle i jeden drugiego się trzymając, macali ziemię wysokiemi kijami i co chwila się potykali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda
5
września

Sw. Wawrzyńca Justynjana, biskupa wyznawcy, † 1445.

Sw. Wiktoryna, biskupa aterneńskiego, † 100.

SŁOW.: WODZISŁAW.

To mówi mądrość: Ja miłuję tych, którzy mię miłują, a którzy rano czują do mnie, najdą mnie. (Przyp. VIII. 17).

Pokój z tobą niech będzie: ja dam czego potrzeba. (Ks. Sędziów XIX. 20).

Zdania: Proś Boga o pomoc, ale do prośby dołóż i twego starania.

Orłem przez młodość człowiek przeleci — przez życie idzie oraczem.

Wincenty Pol.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 5,02, zach. o godz. 18,22. — Księżyc wsch. o godz. 21,10, zach. o godz. 11,58. Merkury wsch. 6.38, zach. 18.52. Wenus wsch. 6,42, zach. 19.00. — Mars wsch. 21.50, zach. 13.48. — Jowisz wsch. o godz. 20,12, zach. 10,34. Saturn wsch. 13.19, zach. 21,51. Saturn stoi w kwadraturze do Słońca. Neptun zaś do Księżyca.

Długość dnia wynosi 13 godzin 20 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: ciepło z wichurą, potem ochłodzenie powietrza. **Jutro:** wietrzno, niestała.

— **Losowanie 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej serji II.** W dniu 1 września 1928 r. o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej 3—5 odbyło się losowanie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II pod przewodnictwem dyrektora urzędu pożyczek państwowych, radcy ministerjalnego p. Witolda Szczelika.

Wylosowano numery następujące:

40 000 dolarów: nr. 980 680.

8 000 dolarów: nr. 857 374.

3 000 dolarów: nr. 463523 256388 897037.

1 000 dolarów: nr. 637754 665031 128081 638308 588229.

500 dolarów: nr. 725597 609267 600018 852182 599539 858804 131356 944316 833213 522838.

100 dolarów: nr. 157989 283521 470441 782007 357358 353126 663103 140730 858612 807393 451340 785689 407363 997629 359438 208960 704415 706524 118563 327049 498958 040469 540797 258866 093596 865018 820941 574920 473336 769536 614430 875209 301622 183925 614635 646303 863061 089635 811458 136540 713484 527416 429612 398343 174433 767853 852767 285338 563700 197859 993858 300163 977693 759705 392343 058031 626455 528962 413752 697111 385556 262441 482103 007551 297934 764243 300474 121373 091771 381938 354518 540982 926763 365711.

— **Polski Komisarz Pracy w Województwie Śląskiem.** Minister Pracy delegował radcę ministerjalnego inż. Adama Konopczyńskiego do Katowic w charakterze polskiego komisarza do spraw pracy na Górnym Śląsku. Zakres działania komisarza pracy określa polsko-niemiecka konwencja górnośląska, zawarta w Genewie dn. 15 maja 1922 roku.

— **Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej.** W dniach od 2-go do 9-go września rb. urządza LOPP. na całym terenie Rzplitej swój „Tydzień“. Celem Tygodnia jest w pierwszym rzędzie zapropagowanie celów i idei Ligi wśród najszerszych warstw społeczeństwa i zebranie funduszów na jej zadania i prace, jakie ma ona w swym programie. Liga ma pewność, że w imię jej wzniosłych haseł, wszyscy bez wyjątku spełnią nadzieje, jakie ona pokłada w całej akcji „Tygodnia“, zapisując się na członków Ligi, składając na jej rzecz ofiary.

— **Przepisy budżetów związków komunalnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z prośbą o dodatkowe nadesłanie dalszych uwag, poczynionych przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych na rok 1928-29. Uwagi te zostaną zużytkowane przy zamierzonej zmianie poszczególnych przepisów o budżetach w związkach komunalnych.

— **W sprawach wojskowych należy zwracać się do właściwej władzy.** Do Ministerstwa Spraw Wojskow. napływają liczne podania o odroczenie służby wojskowej, przedłużenie urlopu, przesunięcie terminów wcielenia, zwolnienie, otrzymanie paszportów, o zmianę obywatelstwa itd. Ministerstwo zawiadamia, że tego rodzaju podania należy kierować wraz z dokumentami do właściwych P. K. U. czyli do Powiatowej Komendy Uzupełnień.

— **Zjazd organizacyj rolniczych.** Dnia 25 września odbędzie się w Warszawie z inicjatywy polskiego związku organizacji i kółek rolniczych zjazd wojewódzkich przedstawicieli organizacyj rolniczych, należących do polskiego związku. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele centralnego związku kółek rolniczych, małopolskiego towarzystwa rolniczego, centraln. związku osadników i zjednoczenia związków kółek i organizacji rolniczych ziem wschodnich, oraz szereg zaproszonych osób.

— **Kary za przekroczenie ustawy o 8-godzinnym czasie pracy.** W gazetach warszawskich umieszczono ciekawy wyrok, który świadczy, że sąd pokoju XIV okręgu miasta Warszawy skazał za przekroczenie ustawy o 8-godzinnym czasie pracy nie tylko pracodawcę, lecz także pracobiorców. Wyrok ten jest zjawiskiem zupełnie odosobnionem. Sprawa przedstawia się następująco:

Sąd pokoju 14-go okręgu m. Warszawy skazał ostatnio przedsiębiorcę, przedstawiciela firmy „Gnom“ Smysłowskiego za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin na 20 zł. grzywny i czterech pracowników, którzy dobrowolnie zgodzili się pracować ponad godziny ustawowe, po złotówce grzywny.

Wobec tego, iż wydział odwoławczy sądu okręgowego stanął na tem samem stanowisku, sprawa znajdzie się niedługo w sądzie najwyższym, który zadecyduje, czy wyroku sądu pokoju 14-go okręgu są zgodne z istotną treścią ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

— **Dostęp do aktów sądowych.** Prezesi sądów okręgowych wydali zarządzenie sekretarjatom sądów w sprawie dostępu do akt sądowych. Akta sądowe mają być okazywane jedynie członkom palestry i aplikantom prowadzącym poszczególne sprawy za okazaniem odpowiedniego pełnomocnictwa. Rozporządzenie to ma na celu zamknięcie archiwów sądowych dla osób niepowołanych, wobec licznych wypadków ginięcia aktów sądowych.

— **Spadek bezrobocia w Polsce.** Według danych urzędowych ilość bezrobotnych w czasie od 18 do 25 sierpnia wynosiła 90 976 osób, w tem 24 868 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 2323 osoby.

Także w Województwie Śląskiem ilość bezrobotnych zmniejszyła się znacznie. Jest to bardzo pocieszający objaw.

— **Wywóz siana i słomy zagranicę.** Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do śląskich organizacyj rolniczych z zapytaniem, jakie stanowisko zajmują organizacje w sprawie wywozu siana i słomy zagranicę. Organizacje rolnicze śląskie oświadczyły się za bezwzględnem zabronieniem wywozu siana, co się tyczy słomy, to miarodajne sfery tutejsze uważają, że ograniczenie wywozu słomy nie jest ze względu na wystarczające w tej dziedzinie wyniki konieczne. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż przeprowadzona przez śląską izbę rolniczą ankieta w sprawie zbiorów siana, wykazała wyniki tego zbioru bardzo ujemnie, tak na Górnym Śląsku, jak i na Śląsku Cieszyńskim. Najlepsze stosunkowo zbiory wykazała ankieta w pow. Lublinieckim. W związku z brakiem paszy zauważyć się daje wyprzedaż bydła, którego ceny ostatnio spadły.

— **Ustawa o grzebaniu umarłych.** Opracowany przez Min. Spraw Wewn. projekt ustawy o grzebaniu zmarłych nie został dotąd uzgodniony między zainteresowanemi ministerjami. Poważna różnica zdań powstała w tej kwestji między Min. Spraw Wewn. a Min. Sprawiedliwości. Min. Sprawiedliwości ma bowiem zastrzeżenia do przepisów tej ustawy w dziale normującym sprawę gruntów cmentarnych.

— **Filmy rolnicze.** Państwowy instytut eksportowy posiada dane, odnoszące się do filmów rolniczych, przedstawiających stan obecny i zamierzenia na przyszłość w dziedzinie produkcji rolnej głównie w Niemczech. O ile zainteresowane strony, jak związki i instytucje rolnicze, chciałyby zająć się wyświetlaniem tego rodzaju filmów w poszczególnych okręgach w celu propagandowo - uświadamiających, Państwowy Instytut Eksportowy, gotów jest dostarczyć ich spisów.

— **O tytuł księgowego.** Związki zawodowe buchalterów zamierzają wystąpić do czynników miarodajnych w sprawie wydania specjalnych przepisów o korzystaniu z tytułu księgowego. Związki buchalterskie domagają się, aby tytuł ten przysługiwał tylko osobom z odpowiedniemi dyplomami, będącym członkami stowarzyszeń buchalterskich.

— **Najtańsze i najdroższe okolice.** Według ostatnich danych statystycznych najdroższem miastem pod względem kosztów żywności jest Warszawa. Najtaniej jest na Wołyniu, gdzie ceny wynoszą przeciętnie 79,6 proc. cen warszawskich.

Po Warszawie idą kolejno następujące województwa: śląskie — 93,8 proc. cen warszawskich, wileńskie 90,6 proc., pomorskie 89 proc., krakowskie 88,6 proc., poznańskie 88,1 proc., łódzkie 88,1 proc., nowogródzkie 85,7 proc., warszawskie 85,4 proc., kieleckie 85,1 proc., lwowskie 84,8 proc., poleskie 83,3 proc., białostockie 82,6 proc., lubelskie 82,5 proc., stanisławowskie 81 proc., tarnopolskie 80,5 proc.

— **Zmiany w międzynarodowych połączeniach kolejowych.** W dniach między 27 a 29 sierpnia rb. odbyła się w Ministerstwie komunikacji konferencja z przedstawicielami wszystkich dyrekcyj kolejowych, na której ustalono wnioski na Europejską Konferencję Rozkładów Jazdy, która rozpocznie się w Wiedniu dnia 22 października i trwać będzie około tygodnia.

Między innemi na konferencji w Ministerstwie komunikacji postanow. przedstawić na europejskiej konferencji sprawę nowej trasy pociągów, kursujących między Warszawą i Poznaniem przez Kutno—Strzałków. Droga na tej przestrzeni skrócona jest o 87 km. taryfowych, wskutek czego również i przebieg pociągów międzynarodowych, łączących Zachód ze Wschodem będzie krótszym, co wymaga zmiany rozkładu tych pociągów.

Pociągi, kursujące obecnie między Warszawą i Łodzią, przedłużę się do Poznania, stwarzając za ich pośrednictwem dogodne połączenie Warszawy z Wrocławiem i południowemi Niemcami w wagonach bezpośredniej komunikacji.

Ponadto projektowane jest nawiązanie połączenia kolejowego Warszawy z Leningradem przez Daugawpils, Ritupe, Psków, ulepszenie ruchu pociągów z Estonją przez zmniejszenie postojów w Rydze, nawiązanie dodatkowej komunikacji Warszawy z Moskwą przez Stołpce jedną parą pociągów osobowych, połączenie Centralnej i Południowej Europy z państwami bałtyckiemi przez Rygę, Valk, dodatkowe połączenie Poznania z Berlinem nowym pociągiem osobowym, skierowanie pary pociągów tranzytowych między Prusami Wschodniemi a Berlinem z linji Toruń—Bydgoszcz—Piła na linji Toruń—Poznań—Zbąszczyń, coby stworzyło dzienne połączenie Poznania z Berlinem, zaprowadzenie nowej pary pociągów pospiesznych między Krakowem i Katowicami a Wiedniem celem dziennego połączenia Zagłębia Krakowsko-Śląskiego z Wiedniem, ulepszenie komunikacji między Lwowem i Budapesztem przez Ławoczne istniejącemi pociągami, wprowadzenie wagonów bezpośrednich między Lwowem i Wiedniem jako też między Wiedniem i Czerniowcami.

Województwo śląskie

* **Cyrk Sarrasani na Śląsku.** Od jakiegoś czasu bawi na Śląsku Opolskim sławny cyrk Sarrasani. W ubiegłym tygodniu odbywały się przedstawienia w Gliwicach i Zabrzu, a wiele osób z sąsiednich miejscowości Województwa skorzystało już z tej sposobności i oglądnęło niezwykłe cuda, jakie ten największy cyrk na świecie pokazuje. Obecnie przedstawienia odbywają się od 3 do 9 września w Bytomiu. Do Województwa cyrk nie przybędzie z powodu zbyt wielkich trudności transportowych.

* **Jak należy eksportować raki.** Żywe raki winne być opakowane w koszykach wiklinowych i ułożone na zupełnie suchym mchu. Sortowane winne one być według wielkości, przyczem miara obowiązuje od głowy do końca ogona. Należy unikać pakowania wielkich ilości w jednym koszyku. Na koszykach winna być nazewnątrz uwidoczniona ilość oraz asortyment raków. Ze względu na to, że podaż raków na rynku niemieckim obecnie przedstawia się bardzo słabo, ceny poszły w górę i tem samem eksport ten dla firm zainteresowanych przedstawiać się może korzystnie.

* **Tytoń z Palestyny.** Państwowy Monopol Tytoniowy zamierza zakupić transport tytoniu w plantacjach palestyńskich dla swych wytwórni. Zakupiony ma być tylko tytoń przednich gatunków. — Wiadomość o sprowadzeniu lepszego tytoniu palacze powitają z radością!

Z Katowickiego.

Katowice. (Kursy muzyki i śpiewu dla nauczycielstwa). Jak w ubiegłym roku szkolnym tak i obecnie przystepuje Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej do uruchomienia z dn. 1 września b. r. nastepujacych kursów dla nauczycieli śpiewu i muzyki szkół powszechnych, średnich ogólno - kształcących i seminarjów nauczycielskich:

1) metodyczno-instrukcyjnego dla nauczycieli szkół powszechnych z zakresu nauczania śpiewu w szkołach powszechnych, obejmującego: zasady muzyki, harmonje, zasady emisji głosu, solfeż, metodykę i literaturę chóralną. Nauka odbywa się raz w tygodniu w ilości 4 godzin.

2) kurs przygotowujący do państwowego egzaminu z muzyki i śpiewu dla nauczycieli szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich. Nauka odbywa się dwa razy w tygodniu w łącznej ilości 10 godz. tygodniowo. Na kursie wykładane są następujące przedmioty: zasady muzyki, harmonja, wiadomości z nauki o kontrapunkcie, ćwiczenia w elementarnem komponowaniu, historja muz. z estetyką nauka o formach muzycznych, instrumentologję, zasady emisji głosu, solfeż, ćwiczenia w czytaniu partytury (znajomość kluczów dawniej używanych i obecnie) literaturą chóralna metodyką, śpiew solowy, gra na instrumentach) jako przedmiot główny: skrzypce lub fortepian). Nauka przedmiotów głównych odbywa się indywidualnie, teoretycznych zbiorowo. Kierownictwo kursów objął p. Karol Hławiczka. Bliższych informacyj dla nauczycielstwa udziela kancelarja Dyrekcji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach (Szopena 16) w godzinach od 9—13 i od 15—19.

Obydwa kursy rozpoczną się w dniu 5 września. Uczestnicy kursów zapisani już, jak również reflektujący na udział w kursach zbiorą się w środę dnia 5 września b. r. o godz. 16-tej w szkole powszechnej przy ul. Jagiellońskiej 18.

— (Wpisy szkolne). W szkole prywatnej im. A. Mickiewicza (ul. Mickiewicza Nr. 1 piętro I) odbywają się codziennie od godz. 15-tej do 17-tej zapisy do Przedszkola, I. i II. oddziału Szkoły powszechnej. Tamże udziela się wszelkich informacji.

— (Uchwała zjazdu badaczy mięsa). W tych dniach odbył się zjazd badaczy mięsa. Przybyło 150 osób. Uchwalono następującą rezolucję: Zebrani na zjeździe badaczy mięsa wyrażają usilne życzenie, aby w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22-go marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, uwzględnione było również urzędowe badanie zwierząt bitych w uboju domowym.

— (Nie wyskakiwać z jadącego pociągu). Okropne nieszczęście spotkało urzędnika Jana Żemłę z Zarzecza pow. pszczyński. Na tutejszym dworcu kolejowym Żemła wszedł do pociągu osobowego. Chciał jechać pociągiem, który kursuje pomiędzy Katowicami a Dziedzicami. Gdy pociąg już był w biegu, Żemła zauważył, że wsiadł do fałszywego pociągu. Nie zważając na niebezpieczeństwo wymieniony urzędnik wyskoczył z przedziału, przyczem wpadł pod koła wagonu, które odcięły mu prawą nogę poniżej kolana. Żemła, urzędnik 26-letni, pozostanie kaleką przez całe życie.

— (Wypadek samochodowy). Na ulicy Stawowej nastąpiło zderzenie pomiędzy samochodem a kołem motorowem, przyczem adwokat p. Aleksander Znisławski oraz jego córka doznali okaleczenia. Kto ponosi winę za wypadek, nie stwierdzono.

— (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). W parku Kościuszki zdarzyło się godne pożałowania nieszczęście. Kilku cieśli wykonywało roboty przy budowie hali. Ponieważ rusztowanie, na którem stali, było wadliwe, przeto runęli na ziemię, przyczem cieśla Lipka Paweł z Olkusza złamał sobie nogę. Paweł Banert z Świętochłowic doznał okaleczenia nóg i tułowia, a Piotr Urbański z Ogrodzińca okaleczenia na głowie i nogach. Pogotowie ratunkowe odwiozło okaleczonych do miejskiej lecznicy.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Samochód uszkodzony przez ogień). Gdy w zeszłą niedzielę na samochodzie ciężarowym Sl. 2644 wieziono grupę powstańców z Król. Huty do Katowic, buchnął płomień z wnętrza przedniej części samochodu, zapewne wskutek zbytniego rozgrzania maszyny. Trzech powstańców doznało okaleczeń podczas zeskakiwania z samochodu, który w okamgnieniu był objęty płomieniem. Powstaniec Robert Günther z Ligoty złamał sobie nogę, a Kłósek i Skobek z Ligoty odnieśli lżejsze okaleczenia. Günthera odstawiono do lecznicy w Katowicach. Ogień ugasiła straż pożarna. Samochód został mocno uszkodzony.

Świętochłowice. (Lepiej śmierć jak służba wojskowa). Zamieszkały w domu sypialnym w Wielkich Hajdukach robotnik Paweł Swoboda targnął się na własne życie. W niedzielę po południu zadał sobie pchnięcie nożem w okolicę serca. Ciężko okaleczonego odwieziono do lecznicy, Swoboda wyzdrowieje, gdyż rana nie jest śmiertelna. Stwierdzono, że Swoboda usiłował odebrać sobie życie, ponieważ otrzymał wezwanie do odbycia służby wojskowej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Śmierć w stawie kopalnianym). Uczeń szkoły przemysłowej w Krakowie Wiesław Skórka, pochodzący z Łagiewnik, wypił większą ilość alkoholu, poczem skoczył do łódki znajdującej się na stawie przy kopalni „Silesia“ w Bielsku. Łódka przewróciła się, a Skórka wpadł do wody i utonął.

Giełda pieniężna.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 3 września 1928 r.

Dolar w wolnym obrocie 8,88¼ zł. Tendencja bez zmian.

Katowice. 100 zł. = 46,926 marek niemieckich. 100 marek niemieckich = 213,10 zł. Dolar amerykański = 8,91 złot. 100 franków szwajcarskich = 171,05 zł.

Zwłok dotychczas nie znaleziono. Wypadek to bardzo smutny, tem smutniejszy dla rodziców nieszczęśliwego ucznia, że pożegnał się nagle z tym światem w stanie nietrzeźwym. Młodzież powinna unikać alkoholu zwłaszcza młodzież szkolna.

Nowy Bytom w Świetochłowickiem. Gdy urzędnik policji bezpieczeństwa transportował na odwach policyjny niejakiego Sanderę, kilku osobników usiłowało odbić aresztanta. Policjant strzelił na postrach, następnie użył broni siecznej. Widząc, że policjant nie żartuje, osobnicy rozeszli się na wszystkie strony.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Czy to niezbyt wielka tolerancja?) W Rybniku przy ul. Marszałka Piłsudskiego znajduje się sklep piekarski pani Kulasowej, wdowy po zmarłym przed rokiem majstrze piekarskim. Interes ten przynosi jej tyle zysku, że ledwie starczy do życia dla Kulasowej i dla jej małoletniego dziecka. Wdowa K. jest Polką-górnoślązaczką i siostrą znanego ks. prob. dr. Wilka z Starego Bierunia. Dom, w którym znajduje się owa piekarnia, przeszedł przed niedawnym czasem w drodze kupna na własność majstra piekarskiego p. Auer'a, obywatela niemieckiego. Tenże Auer w ubiegłą sobotę otworzył w nowonabytym domu skład piekarski obok składu p. Kulasowej, chcąc jej tym sposobem odebrać klientelę i jedyny sposób uczciw. zarobkowania. Władze nasze mają obowiązek i możność niedopuszczania do tego, by obcokrajowiec w ten sposób konkurował z Polką-Górnoślązaczką i bogacił się na naszej ziemi jej kosztem. Niech sobie władze biorą przykład ze stosunków na Śląsku Opolskim, gdzie władze niemieckie wynalazłyby niewątpliwie tysiące przyczyn, by nie dopuścić do osiedlenia się obywatela polskiego w tym celu, by on rujnował osiadłego Niemca.

— (Samobójstwo obłąkanego). W tutejszym zakładzie dla obłąkanych, popełnił samobójstwo przez powieszenie się 57-letni Jan Heczko z Pończowa na Śląsku Cieszyńskim. W nocy z 22 na 23 znaleziono go zabitego. Wszystkie środki przywołania go do życia, były bezskuteczne.

Wodzisław w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru). W niedzielę, dnia 2-go b. m. odbyła się w Wodzisławiu wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Powstańców Śląskich, grupa Wodzisław. Uroczystość odbyła się pod protektoratem Wojewody dr. Grażyńskiego. Wczas rano rozległa się pobudka. Około godz. 8 urządzono zbiórkę. W parku ustawiły się towarzystwa ze sztandarami w liczbie 21. Najwięcej było towarzystw Powstańców przeważnie w mundurach, niektórzy posiadali karabiny. Po godz. 10 z muzyką na czele ruszyli wszyscy pochodem przez rynek do kościoła na uroczyste nabożeństwo. W kościele odbyło się poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie odbył się znowu pochód przez rynek i ulice. Przed magistratem odbyła się defilada, a po przemarszu powstańcy ruszyli na groby poległych powstańców, gdzie złożono wieńce. Obiad zgotowano w kuchni polowej. Każdy uczestnik otrzymał obiad bezpłatnie. Po południu odbył się koncert i wyścigi na rowerach, trasa 25 km. Wodzisław — Obszary — Biertułtowy — Rydułtowy — Pszów — Wodzisław. Pierwszą nagrodę stanowił rower wartości 300 zł. ufundowany przez firmę Paweł Wysłucha z Wodzisławia. Następnie urządzono bieg 10 km., rzut kulą, skoki i rzuty oszczepem o nagrodę miasta Wodzisławia, wartości 150 zł. Wszystkie nagrody fundowali tutejsi kupcy. Koło godz. 5 Powstańcy zebrali się przed magistratem do defilady przed p. Wojewodą, który o tym czasie przyjechał samochodem. Pan wojewoda został powitany przez zarząd miasta Wodzisławia. Pewna dziewczynka Tow. Polek wręczyła p. wojewodzie wieniec. W parku odbyło się dekorowanie wielu zasłużonych powstańców przez p. dr. Grażyńskiego. Wieczorem odbyła się zabawa na dwuch salach. Przebieg całej uroczystości był wspaniały. Udział był bardzo znaczny. Powstańcy cieszyli się, że p. Wojewoda zaszczycił swoją obecnością ich uroczystość poświęcenia sztandaru, która pozostanie długo w pamięci wszystkich uczestników.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Ostrzeżenie przed oszukańczymi żydkami). Przed kilku dniami jechałem koleją — pisze do „Katolika“ pewien rolnik z pod Lublińca — i słyszałem, jak dwóch młodych, brodatych żydków nakłaniało kilka wiejskich gospodyń do kupna materjałów na ubrania oraz płótna na koszule. Gosposie posiadały pieniądze, bo w mieście sprzedały kilka sztuk drobiu i prosięta. Kobiety dały się namówić do kupna materjałów na 2 męskie ubrania, kupiły też spory kawał płótna, jedna na wsypy, druga na koszule. Żydki zdołali kobiety nakłonić do zrobienia tak wielkiego wydatku, gdyż polecali towar jako wyrób „angielski“, przyczem opowiadali niesłychane głupstwa o trwałości wszelkich tkanin angielskich. Nie mogłem się powstrzymać, żeby się nie wtrącić do rozmowy żydków z poczciwemi lecz niedoświadczonemi i łatwowiernemi wiejskiemi gospodyniami, lecz moje przestrogi były daremne. Byłem przekonany, że te kobiety są niedoświadczone; zapewne nie czytają gazet, bo gdyby czytały, nie byłyby — powiem po prostu — takie głupie, by „przemyślnym“ żydkom wszystko wierzyły. Widziałem na własne oczy, że towar jest lichy i wcale nie „angielski“. Że żydki oszukały łatwowierne gosposie, o tem one wkrótce się przekonają! (O tem, że w pociągach wogóle nie wolno handlować, zaznaczam tylko mimochodem pod adresem dyrekcji kolei). — Od dłuższego już czasu chmara żydowskich handlarzy domokrążnych chodzi od wsi do wsi po całym powiecie lublinieckim. A wszyscy polecają gospodyniom i gospodarzom resztki materjałów na ubrania, jako towar angielski, chociaż wyroby polecane pochodzą z polskich fabryk tekstylnych w Łodzi, Bielsku lub Białostoku. Do mojego mieszkania też przybyło dwóch takich żydków. Nie mogłem się wstrzymać, żeby dokładnie nie obejrzeć rozłożonych na stole resztek materjałów na ubrania. I przecieram oczy: toć istotnie kilka resztek było naznaczonych angielskiemi i niemieckiemi etykietami. Mam jednak doświadczenie, wiem, że ci żydkowie oszukańczym sposobem zdobyli etykiety i na polski wyrób nakleili, wiedząc, że towar rzekomo angielski sprzedadzą na wsi za podwójną cenę. Gdy handlarzom wprost powiedziałem, co myślę o ich „zagranicznym“ towarze, z początku nibyto się gniewali. Lecz gdy zagroziłem policją, zaczęli szybko zwijać swoje resztki, poczem prędko wyszli z mieszkania. Patrzałem za nimi przez okno i widziałem, że ze strachu nawet do sąsiadów nie poszli: zatrzymali się dopiero przed karczmą. Kochani bracia gospodarze i gospodynie! Nie pozwalajcie oszukiwać się przez żydków. Jeśli musicie kupić materjał na ubranie lub płótna na koszule lub inne potrzeby, kupujcie tylko w sklepie u Polaka i katolika. Istotnie zagraniczny towar można otrzymać w polskim składzie. Lecz zagraniczny towar jest bardzo drogi. Polskie fabryki w Łodzi i Bielsku wyrabiają znakomite materjały na ubrania. Nie potrzeba wcale kupować „angielskiego“ wyrobu, nawet prawdziwego. Bo wielcy panowie w Warszawie, Krakowie i Poznaniu zadawalają się swojskiemi wyrobami. Pamiętajcie zawsze: gdy żydek domokrążny poleca wam zagraniczny towar, to zawsze kłamie!

Z całej Polski.

Częstochowa. (2600 robotników utraciło pracę przez jednego urzędnika). W jednej z największych fabryk miejscowych, a mianowicie w fabryce „Motte“ przed dwoma tygodniami wynikł zatarg między robotnikami a zarządem fabryki na tle nietaktownego zachowania się pewnego urzędnika. Robotnicy na skutek tego zajścia porzucili pracę, lecz w wyniku konferencji z dyrekcją fabryki strajk po kilku godzinach został zlikwidowany, a winny urzędnik zwolniony. Jednakże błahy ten zatarg nieoczekiwanie miał dalsze następstwa. Oto w myśl żądań robotników główny dyrektor fabryki p. Stahlens zgodził się wypłacić za kilkagodzinny strajk, oświadczając jednak, że ulega naciskowi i wobec tego zgłasza swoją dymisję. — W związku z tem dyr. Stahlens wyjechał do Paryża i sprawa utknęła na martwym punkcie, tymczasem na skutek wymówienia pracy termin 14-dniowy przeminął i w dniu dzisiejszym fabryka została zamknięta a 2600 robotników utraciło pracę.

Łódź. (Przeszło 1000 robotników-studniarzy porzuciło pracę). Od dłuższego czasu trwa zatarg w przedsiębiorstwach studniarskich w Łodzi, spowodowany wysunięciem żądań podwyżkowych przez robotników, którzy domagają się wyrównania im płac z płacami robotników budowlanych. Trzykrotne konferencje w powyższej sprawie u okręgowego inspektora pracy nie doprowadziły do porozumienia. Na ostatniej konferencji przedsiębiorcy zaofiarowali robotnikom tylko 10 proc. podwyżki, podczas, gdy przedstawiciele robotników obstawali przy pierwotnych żądaniach, w myśl których robotnik studniarski otrzymywać powinien 85 gr. za godz., zaś podmajstrzy 1,50 zł. Wobec opornego stanowiska przedsiębiorców w dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników studniarskich, który objął wszystkie tego rodzaju zakłady na terenie Łodzi. Liczba strajkujących wynosi 1200 osób. Akcję prowadzi związek „Praca“.

Bydgoszcz. (Przez nieuwagę zabił swe własne dziecko). W miejscowości Wąwelno, wydarzył się straszny wypadek. Gospodarz Pilarski, zajęty układaniem stogu, rzucił z góry po skończonej pracy żelazne widły. Nieszczęście chciało, że pod stogiem bawił się przypadkiem jego kilkuletni synek, który został raniony w głowę. Rana okazała się śmiertelna, gdyż po kilku minutach dziecko zmarło.

Po strasznej śmierci ministra Bokanowskiego.

Paryż. (PAT.) Zwłoki ministra Bokanowskiego przybyły do Paryża o godz. 5.57. Na dworcu oczekiwał minister Sarraut i szereg innych osobistości. Ciało ministra wystawiono w gmachu ministerstwa Handlu.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" dowiaduje się, iż Poincare wyznaczy z pośród kolegów gabinetowych tymczasowego zastępcę na stanowisku ministra handlu. Nominacja ministra handlu nastąpi po pogrzebie ministra Bokanowskiego.

Warszawa. (PAT.) Pełniący obowiązki szefa protokółu dyplomatycznego w M. S. Z. pan Andrycz złożył ambasadorowi francuskiemu panu Laroche'owi wyrazy współczucia Rządu polskiego z powodu katastrofy, której ofiarą padł minister Bokanowski.

Londyn. (PAT.) Rząd brytyjski przesłał do Paryża depeszę, wyrażającą współczucie rządowi i społeczeństwu francuskiemu z powodu tragicznego wypadku lotniczego, w którym zginął minister przemysłu i handlu Bokanowski.

Pierwsze ciernie w koronie króla Albanji.

Wiedeń. (PAT.) Jak donosi prasa z Tirany„ z okazji wywieszenia chorągwi z powodu wyboru prezydenta Zogu na króla zostali wezwani dyplomatyczni przedstawiciele zagranicy do uczestniczenia w tym akcie w mundurach.

Pod przewodnictwem konsula amerykańskiego jako najstarszego wśród korpusu dyplomatycznego odbyli wszyscy dyplomaci naradę w sprawie zajęcia przez nich stanowiska. Postanowiono nie zjawiać się w mundurach, a to dlatego, że ze zmianą urzędu ustają automatycznie funkcje przedstawicieli zagranicznych. Wobec tego dyplomaci będą mogli uczestniczyć w akcie tylko półoficjalnie. W naradzie wzięli udział wszyscy przedstawiciele zagraniczni za wyjątkiem przedstawiciela włoskiego.

Białogród. (PAT.) Przywódca albańskiego stronnictwa republikańskiego Redzep Szaldza, oświadczył korespondentowi białogrodzkiemu „Politiki", że imieniem swego stronnictwa wystosował do Ligi Narodów najenergiczniejszy protest przeciwko zmianie ustroju w Albanji, dokonanej wbrew woli narodu albańskiego. Redzep Szaldza dodał, że Albanja pragnie pokoju, lecz, że ogłoszenie królestwem Tirany jest zniewagą, wyrządzoną nietylko narodowi albańskiemu, ale i innym narodom bałkańskim.

Wiedeń. (AW.) Chrześcijańsko - społeczna „Reichspost" publikuje sprawozdanie pewnej katolickiej osobistości z południowej Albanji o koronacji Achmeda Zogu królem. Zarówno obwołanie Achmeda Zogu królem, jako też i wszystkie manifestacje, poprzedzające to obwołanie, były wprost wymuszone na ludności albańskiej. W całej Albanji panuje postrach i trwoga. Ludność chrześcijańska jest najbardziej przerażona i przewiduje ciężkie czasy.

Ostatnie telegramy.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (AW.) W dniu 9 b. m. przyjeżdża do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z ministrem Hermesem na czele. Delegacja składać się ma z 12 osób, przyczem jej skład pozostaje bez zmiany.

Nowy nadprezydent Dolnego Śląska.

Wrocław. (Tel. wł.) W poniedziałek pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński, wprowadził uroczyście w urzędowanie nowego nadprezydenta prowincji dolnośląskiej, byłego ministra Lüdemanna.

Nieudany lot przez Syberję.

Berlin. (PAT.) Lotnicy Ristitz i Zimmermann, którzy podjeli lot aeroplanowy z Dessau, by dolecieć do Władywostoku lub Tokjo bez lądowania, zmuszeni byli wskutek mgły wylądować na lotnisku moskiewskiem.

Związek pokojowy kat[illegible]ów niemieckich.

Monachjum. (Tel. wł.) Odbywa się tu zjazd związku katolików dla propagowania pokoju. Główny referent, profesor uniwersytetu we Fryburgu, dr. Keller wygłosił dłuższą mowę, w której wskazał na to, że pakt Kelloga pozostanie tak długo piękną teorją, jak długo wzrastać będą w dalszym ciągu zbrojenia. Wywołują one bowiem nastroje wojenne, które bardzo łatwo doprowadzić mogą do wybuchu pod pozorem koniecznej obrony zagrożonych interesów. Najsmutniejszą ironją i zaprzeczeniem zasad etyki jest teorja o sprawiedliwej wojnie. Wśród dalszych referatów wzbudził ogólne zainteresowanie odczyt docenta z Berna, Wokera, o strasznych skutkach, jakie wywołają w przyszłej wojnie ataki gazowe.

Uchwały ministrów francuskich dla Genewy

Paryż. Właśnie upływają dwa lata od czasu, jak powstał rząd Poincarego. Celem uczczenia tej rocznicy Poincare zaprosił wszystkich ministrów do siebie w gościnę.

Przedtem jednak odbyła się narada ministrów co do tego, jak minister spraw zagranicznych Briand ma się trzymać w Genewie. Jakie będzie to stanowisko wobec spraw niemieckich nie trudno się domyślić. Zdaniem Poincarego nie można zgodzić się na wycofanie wojsk koalicyjnych z Nadrenji, jeżeli równocześnie nie zostanie uregulowana suma opłat reparacyjnych dla Niemiec i sprawa długów państw koalicyji wobec Stanów Zjednoczonych. Trzech tych spraw nie można rozdzielić. I należy je uregulować tylko razem.

Stanowisko to jest wielkim zawodem dla Niemców. Liczyli oni, że mianowicie po podpisaniu paktu Kelloga przeciw wojnie, wojska obce opuszczą z pewnością Nadrenję.

Konsul rosyjski w Chinach aresztowany.

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników wicekonsul rosyjski w Pekinie, Naumow, został aresztowany w Czangerun przez władze chińskie. Aresztowano również dawniejszego wicekonsula rosyjskiego w Mukdenie, Levina. Jak słychać, powodem aresztowania jest podejrzenie przemycania przez granicę Chińczyków, których władze poszukiwały za agitację komunistyczną.

Lekarze świata radzą nad chorobami zawodowemi.

Budapeszt. (PAT.) W Budapeszcie odbyło się przy udziale delegatów zagranicznych, przybyłych m. in. z Ameryki, Azji i Afryki, otwarcie 5-go międzynarodowego kongresu medycznego, poświęconego sprawie wypadków przy pracy, oraz chorób zawodowych. Otwarcia dokonał w wielkiej sali węgierskiej akademji nauk w obecności regenta Horthyego minister opieki społecznej Wass, pełniący obowiązki prezesa rady ministrów.

Wielkie manewry rosyjskie.

Moskwa. (AW.) Zapowiedziane na październik manewry armji czerwonej, które odbędą się w ramach trójkąta strategicznego Kijów—Czernigów—Homel, kierowane będą osobiście przez komisarza ludowego wojny Woroszyłowa. Ma wziąć w nich udział około 300.000 żołnierzy regularnej armji czerwonej. Zastępcą kierownika manewrów będzie nowomianowany szef czerwonego sztabu generalnego Szaposznikow, stronę polityczno-agitacyjną obejmie Rubnow.

Odpowiedź Rosji w sprawie paktu Kelloga.

Moskwa. (AW.) Sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow doręczył posłowi francuskiemu w Moskwie Herbette notę, w której rząd sowiecki wyraża gotowość przystąpienia do paktu Kelloga. Rząd sowiecki zaznacza, że jeszcze przed paktem Kelloga postawił wniosek ogólnego rozbrojenia i zniesienia wojen. Jedyną gwarancją uniknięcia wojen jest pełne i ogólne rozbrojenie. Nota krytykuje pakt, stwierdzając, iż międzynarodowa umowa, która zakazuje wojny bez zagwarantowania rozbrojenia, pozostaje tylko martwą literą bez żadnej realnej wartości. Poza tem zaś zarzuca brak ścisłości i jasności w pierwszym artykule paktu, dotyczącym zakazu wojen. Według noty rosyjskiej nietylko wojna winna być zakazana, lecz również wszelka interwencja, blokady, obsadzenia wojskowe obcych terytorjów, portów etc. Mimo tych braków paktu rząd sowiecki gotów jest go podpisać, o ile nałoży on na mocarstwa wzajemne zobowiązania i da ponownie rządowi sowieckiemu sposobność przedłożenia wszystkim uczestnikom paktu propozycyj w najważniejszej dla sprawy pokoju kwestji rozbrojenia, co jest rozwiązaniem i jedyną gwarancją przeciwko wybuchowi wojen.

Ustąpienie Callesa.

Meksyk. Prezydent Calles, znany prześladowca Kościoła katolickiego, złożył w parlamencie meksykańskim oświadczenie, że pod żadnym warunkiem nie chce być nadal prezydentem państwa. To zrzeczenie się wyklucza, aby nie miał na innym urzędzie ponosić odpowiedzialności za losy kraju.

Najważniejszą częścią mowy Callesa było gorące wezwanie do wszystkich posłów i do wojska meksykańskiego, ażeby pociągnąć grubą linję pod przeszłość i trzymając się ściśle ustaw stworzyć praworządny rząd, któryby razem ze społeczeństwem wziął się do spokojnej pracy nad dobrobytem obywateli. Z wojnami domowemi należy raz na zawsze skończyć. Nastać musi porządek prawny, bo tylko wtedy Meksyk wejdzie na drogę postępu.

A więc Calles przegrał walkę, rozpoczętą z Kościołem. Wszyscy są pewni, że jego następca przedewszystkiem zawrze pokój z Kościołem.

Sprawy gospodarcze.

Zboże na świecie drożeje.

Na rynku zbożowym w zachodniej Małopolsce tendencja spokojna. Giełda zbożowa w Krakowie zanotowała wczoraj następujące ceny ziemiopłodów:

Pszenica dworska 50—55 zł, pszenica targowa 48½ zł; żyto dworskie nowe 38—39 zł; żyto targowe 36½—37½ zł; owies dworski 36—37 zł; owies targowy 35—36 zł; jęczmień browarniany 42—43 zł; jęczmień targowy 35—36 zł; ziemniaki stołowe 15—16 zł; mąka pszenna krakowska 45 % wymiału 83—83½ złotego; mąka pszenna krakowska 50 % wymiału 80—81 zł; mąka żytnia krakowska 65 % wymiału 57—57½ złotego.

Według obliczeń znanego fachowca stosunków na rynku zbożowym p. Sturm de Strema, ostatni tydzień na rynku polskim przyniósł wydatną zniżkę ceny pszenicy. W ciągu ostatniego miesiąca obniżyła się głównie cena żyta, dzięki czemu wzrastała rozpiętość między cenami tych dwóch zbóż zupełnie przeciwnie, niż na wszystkich rynkach zagranicznych. — W przedostatnim tygodniu zaznaczyła się bardzo duża różnica między ceną zboża starego i nowego. (Pierwsze ceniło się znacznie więcej), w ostatnim tygodniu ta różnica zaczęła się zacierać. Jęczmień wykazał też zniżkę (na giełdzie warszawskiej nawet znaczną). Urodzaj jęczmienia bezwątpienia jest bardzo dobry, i w roku bieżącym spore ilości jęczmienia mogą być wywożone.

Zbiory pozostałych trzech najważniejszych zbóż, choć nieco słabsze, prawdopodobnie nie będą niższe od średnich. Wogóle w ciągu najbliższych dni dziesięciu muszą się wyjaśnić prowizoryczne cyfrowe rezultaty zbiorów.

Niewątpliwie na kształtowanie cen zboża wpływać będzie niedostatek siana, pierwszy pokos, którego zawiódł; oraz zbiory ziemniaków. Co się tyczy tych ostatnich, to według wszelkiego prawdopodobieństwa te więcej wilgoci, co otrzymały grunty w ciągu ostatnich 3—4 tygodni stan ich poprawiło.

Na rynkach światowych zaznacza się obecnie pewnego rodzaju tendencja zwyżkowa, zwłaszcza w dużych centrach amerykańskich handlu zbożem. Powodów szukać należy jedynie w sprytnych manewrach giełdowych czynników zainteresowanych w wyższej cenie zboża. Ogólne bowiem warunki na rynku zbożowym sprzyjają raczej tendencji zniżkowej z uwagi na korzystne naogół zbiory.

Światowa produkcja samochodów.

Departament handlowy Stanów Zjednoczonych A. P. określa na podstawie raportów agentów departamentu, iż ogólno-światowa produkcja samochodów osobowych i ciężarowych w 1928 r. osiągnie liczbę 4.840.000 tj. o 690 tysięcy wozów więcej (16 proc.) aniżeli w 1927 roku. Same Stany Zjednoczone wyprodukują około 4 miljonów, Anglja około 250 tysięcy, Kanada około 200.000, Francja również około 200.000 wozów, Przemysł niemiecki dostarczy na rynki około 91 tysięcy wozów, włoski około 55.000-czechosłowacki 15.400, Austrja 11.500, Belgja 8.150, Sowiety 2.100 itd.

Program radjowy.

Środa 5 września.

Katowice, fala 422 m.: 17,00 Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży — 17,25 Odczyt: „Starożytność gwary śląskiej" — 18,00 Koncert z Warszawy — 19,00 Rozmaitości 19,30 Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska" — 20,05 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — 20,30 Koncert z Warszawy.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17,00 Program dla młodzieży — 17,00 Skrzynka pocztowa — 18,00 Koncert — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt: Krajoznawstwo — 20,05 Odczyt: Sukces Polaków na 3 międzynarodowym zlocie skautów wodnych na Węgrzech — 20,30 Koncert.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Płyty gramofonowe — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17,00 Audycja dla młodzieży — 17,25 Skrzynka pocztowa — 18,00 Koncert — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt: Rozwój lotnictwa niemieckiego po wojnie — 20,30 Koncert.

Poznań, fala 344,8 m.: 13,00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe 18,00 Koncert — 19,00 „Silva rerum" — 19,30 Odczyt o dziennikarstwie — 20,30 Koncert — 22,20 Nadprogram — 22,40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice fala 250 m.: 16,30 Popołudnie Kalmana, radjoorkiestra 18,00 Odczyt krajoznawczy — 18,30 Lekcja francuskiego — 19,50 Rzut oka na współczesność — 20,15 „Schluck u. Jau" wesoła sztuka Gerharda Hauptmanna.

Berlin, fala 488,9 m.: 16,00 Program dla pań — 16,30 Odczyt: Ociemniały i jego świat — 17,00 Koncert — 19,00 Odczyt: Apteka w zeszłem stuleciu — 19,30 Odczyt: Prawnik i jego partja — 20,00 Muzyka operowa.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert — 18,00 Odczyt: Związek narodów — 18,30 Odczyt: Morze pod szkłem — 19,00 Odczyt: Sztuka narodów prymitywnych — 19,30 Odczyt: Orjentacje na wodzie i w powietrzu — 20,05 Muzyka.

S P O R T

Baczność Sportowcy! Celem zapoznania się z potrzebami klubów i stowarzyszeń sportowych prezes Śląskiej Rady Sportowej p. dr. Saloni, naczelnik Wydziału Prezydjalnego, zamierza wspólnie z kierownictwem ośrodka W. F. Katowice kpt. Uhaczem, przeprowadzić lustrację, by naocznie przekonać się o potrzebach towarzystw sportowych. Dla zorjentowania się w lustracji, zainteresowane kluby winny wysłać swoich delegatów na boiska sportowe, a to:

1. **W dniu 6 września b. r.**
   Załęże, W . Hajduki, Król. Huta, Chorzów, Bytków, Siemianowice, Mała Dąbrówka, Szopienice, Mysłowice, Bogucice i Wełnowiec.
2. **W dniu 7 września b. r.**
   Kochłowice, Zgoda, Chebzie, Chropaczów, Łagiewniki, Ruda, Świętochłowice, Nowy Bytom, Wirek, Nowawieś, Kończyce, Makoszowy, Gierałtowice, Knurów i Lipiny.
3. **W dniu 8 września b. r.**
   Michałkowice, Dąbrowa Wielka. Brzeziny, Kamień, Szarlej, Piekary, Radzionków.
4. **W dniu 9 września b. r. (niedziela)**
   Piotrowice, Murcki, Brzezinka Imielin, Nowy Bieruń, Pszczyna, Tychy, Mikołów i Podlesie.
5. **W dniu 10 września b. r.**
   Łaziska Średnie, Orzesze, Paruszowiec, Rybnik, Rydułtowy, Wodzisław, Obszary i Żory.
6. **W dniu 11 września b. r.**
   Tarnowskie Góry, Strzybnica i Miasteczko.

Zawody niedzielne.

KS. Łagiewniki — KS. Polonja Brzozowice 1:0.
I-sze drużyny 1:1 (0:0).

SMP. Świętochłowice — SMP. Ruda 6:2 (2:1).

Rozegrane zawody finałowe na boisku KS. w Chorzowie zakończyły się zwycięstwem SMP. Świętochłowice jak i zdobyciem mistrzostwa północnej części Województwa Śląskiego. Bramki dla SMP. Świętochłowice zdobyli: prawy napastnik 3, półprawy 2, lewy pomocnik 1. Dla SMP. Rudy bramki zdobyli środkowy i półlewy napastnik po 1.

SMP. Świętochłowice II druż. — SMP. Ruda II druż. 2:1.

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo klasy „A".

Pogoń — Diana 3:0 (1:0).
Kolejowy KS. — KS. Dąb 1:2 (1:1).
Policyjny KS. — KS. 06 Katowice 2:2 (0:2).
Policyjny KS. rez. — KS. O6 Katowice rez 2:4.
I. młodz. — I. młodz. 0:0.
II. młodz. — II. młodz. 3:2.
III. młodz. — III. młodz. 2:2.
I. KS. Tarn. Góry — KS. 07 Siemianowice 0:7 (0:0).
Slavia Ruda — Naprzód Lipiny 1:4 (1:0).
KS. 06 Mysłowice — KS. Słowian 2:1 (1:0).
Zjednoczeni PS. — Amatorski KS. 3:2 (1:1).

Gry przyjacielskie.

KS. Ruch W. Hajduki — Deichsel Zabrze 4:2.
KS. Sparta W. Piekary — KS. Grodziec 7:1 (1:0).
Sparta rez. — Grodziec rez. 8:1.
Orkan W. Dąbrówka — KS. Powstaniec Klimzowiec 1:0 (0:0).

Z okazji poświęcenia pomnika Związku Powstańców Śląskich w Wielkiej Dąbrówce rozegrano zawody o dyplom z podpisem p. Wojewody dr. Grażyńskiego. Dyplom zdobyła zwycięska drużyna Orkan.

Orzeł Wełnowiec — Czarni Chropaczów 2:2.
Zawody o puhar zakładów Hohenlohe.

Mimo dogrywki zawody zakończyły się remisowo, wobec czego puhar pozostał przy Czarnych.

Old boye — Old boye 1:1.
Orzeł rez. — Czarni rez. 1:1.

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo „B" ligi.

KS. Kościuszko Szopienice — Naprzód Załęże 2:0 (0:0).
Śląsk Siemianowice — Zgoda Bielszowice 1:2 (0:0).

Krótko przed końcem opuścili gospodarze boisko, gdyż sędzia podyktował rzut karny.

Śląsk rez. — Zgoda rez. 0:5.
Kresy Król. Huta — Odra Szarlej 3:1 (0:1).
Kresy rez. — Odra rez. 2:3.
I. F' C. — Polonia 0:2 (0:0).

Gra powyższa odbyła się na boisku I. F. C. w obecności 3000 widzów. Polonia wygrała zasłużenie ,gdyż przewyższała I. F. C. pod każdym względem.

Krótko-zwięzłowato.

W r. 1930-ym będzie ukończona zupełnie budowa kanału Ren-Men-Dunaj rozpoczęta w r. 1922. Nową drogą wodną będzie można spławiać z górą 40 do 50 miljonów tonn rocznie.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Lekcja śpiewu dla panów towarzystwa śpiewu „Cecylja" odbędzie się w środę, dnia 5 września w małej salce Domu katolickiego. (List nadszedł za późno, przeto ogłoszenia lekcji członkiń nie mogliśmy umieścić. — Red.)

Zebrania budowarzy odbędą się w:

Katowicach, w piątek, dnia 7 września o godz. 6-ej wiecz. w „Tivoli", ul. Kościuszki,

Roździeniu, w piątek, dnia 7 września o godz. 6,30 u p. Steina, ul. Hutnicza.

Na porządku dziennym sprawa zarobkowa. — O liczny udział uprasza

Związek Pracowników Budowl. ZZP.

Zjazd maszynistów wyciągowych. W piątek, dnia 7 września rb. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w sali „Strzecha Górnicza" w Katowicach, przy ul. Andrzeja nr. 21

ogólny zjazd maszynistów wyciągowych woj. śląskiego.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, dotyczące ściśle maszynistów wyciągowych.

Uprasza się o punktualne i pewne przybycie, przyczem zwraca się uwagę na to, iż wejście na salę będzie za okazaniem legitymacji związkowej.

Zespół Pracy Zw. Pracowników Umysłowych
z p. Jan Brzeskot.

NADESŁANE.

Porada prawna Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P.

Porady prawnej udziela się w następujących miejscowościach:

W Rybniku, ul. Młyńska 4, w poniedziałki i soboty, od godz. 9-ej do 12-ej przed południem i od 3—6-ej po południu;

W Katowicach, ul. Kościuszki 2, we wtorki i piątki od godz. 3—8 po południu.

W Król. Hucie, ul. Marszałka Piłsudskiego 3, w poniedziałki i soboty od godz. 9—1 w południe i od 3—6 po południu. — W inne dni jak wyznaczone i z powodu innych czynności związkowych porady prawnej się nie udziela. Zgłaszający się po poradę prawną winni się wykazać kwitarjuszem członkowskim, ponieważ niecziłonkom porady prawnej się nie udziela.

Zarząd Główny.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.